Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 69 (2523) Warszawa, Wtorek 10 Marca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w №niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Towarzysze i towarzyszki! Protestujcie przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze!

Manifestujcie w mieście i na wsi niezłomną wolę utrzymania 5-przymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu i Samorządu!

Walka o prezydenta Rzeszy.

Berlin, d. 6 marca 1925 r.

Pogrzeb Fryderyka Eberta, którego zwłoki zostały dzisiaj złożone na cmentarzu w Heidelbergu, był, niewątpliwie, wielką i poważną manifestacją republikańską. Lecz dekoracje żałobne zniknęły już z ulic i placów berlińskich, a jednocześnie z odsłonięciem szarzyzny murów, minął podniosły nastrój dni ostatnich, ujawniła się szarzyzna życia ze wszystkimi zatargami i antagonizmami politycznymi i społecznymi. Niemcy stanęły pod znakiem wyborów Prezydenta Rzeszy.

Aczkolwiek urzędowanie Eberta dobiegało już końca, rządy jego wygasały bowiem w dniu 31 maja r. b., jednak nagła prawie śmierć Eberta znacznie skomplikowała sytuację polityczną. W największym, najważniejszym kraju związkowym — w Prusach, przesilenie rządowe trwające już dwa miesiące, nie zostało zakończone i kwestja zlikwidowania kryzysu pruskiego wciąż przedstawia się niejasno. W całej zaś Rzeszy podniecenie umysłów bardzo znaczne. Ważne kwestje waloryzacji, ceł ochronnych, uregulowania stosunków finansowych pomiędzy skarbem Rzeszy a skarbami poszczególnych Państw w skład Rzeszy wchodzących, w związku z powodzią skandalicznych afer i nadużyć urzędniczych, stwarzają atmosferę polityczną burzliwą, nie sprzyjającą zupełnie spokojnemu przeprowadzeniu głosowania powszechnego przy obiorze Prezydenta Rzeszy.

Wybór Prezydenta Niemiec nie jest wcale operacją prostą, dającą się przeprowadzić z dnia na dzień. Według art. 41 Konstytucji wejmarskiej, wyboru Prezydenta Rzeszy dokonywa cały naród niemiecki, a więc wybór głowy państwa jest operacją, wymagającą dłuższego przygotowania i odpowiedniego okresu agitacyjnego. Według zaś art. 4 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeszy, wybrany zostaje ten z pomiędzy kandydatów, który otrzymał więcej niż połowę wszystkich ważnych oddanych głosów; w razie zaś jeżeli żaden z kandydatów nie otrzymał takiej większości — odbywają się drugie wybory, przyczem Prezydentem Rzeszy zostaje obrany kandydat, którv otrzymał względnie największą liczbę głosów.

Jednocześnie ze wspomnieniami pośmiertnemi o zmarłym Prezydencie ukazały się pierwsze odezwy wyborcze, pierwsze wezwania do walki o Prezydenturę Rzeszy. Rzucone zostały pierwsze nazwiska kandydatów.

Prawica, którąby chętnie osadziła na krześle prezydjalnem jednego ze swych bożków: Hindenburga, Tirpitza, Mackenzena — Ludendorff skompromitował się i do reszty zaszargał swoje nazwisko — rozumie, że wszystkie te nazwiska znajdą złe przyjęcie w krajach obcych, że przyczynią się do szybszej koncentracji sił republikańskich wewnątrz Niemiec, a więc przeprowadzić chce wybory pod znakiem rzekomej bezpartyjności. Rozumiejąc, że bez współudziału i poparcia stronnictwa Stresemanna — niemieckiej partji ludowej — na żaden sukces wyborczy liczyć nie może, ze ściśniętem sercem godzi się na kandydaturę forsowaną dzisiaj przez stresemanowców, którzy wysuwają na Prezydenta Rzeszy dr. Jarresa, byłego ministra spraw wewnętrznych w gabinecie kanclerza Marksa, obecnie nadburmistrz Düsseldorfu w Nadrenji. Czy kandydatura Jarresa ostatecznie się utrzyma — niewiadomo. Jarres jest popierany przez zachodnio - łabskie koła reakcji, przez ciężki przemysł nadreński i kapitał bankowy związany z wielkiemi koncernami Stinnes'a, Thyssena, Klöcknera i innych. Natomiast wschodnio-łabska reakcja — junkrzy pruscy — wielcy obszarnicy, element polityczny mniej dojrzały i gwałtowniejszy od swych sojuszników zachodnich, chcieliby już obecnie przeforsować na fotel Prezydenta Rzeszy jakiegoś Hohenzollerna, zwłaszcza dziedzica na Oleśnicy — księcia Fryderyka Wilhelma, eks - kronprinza. Chcą słowem powtórzyć manewr francuskich monarchistów z roku 1848, chcą wybrać nie *prezydenta* Rzeszy, ale *pretendenta* do tronu Niemiec. Na tym właśnie gruncie panuje wśród reakcji niemieckiej rozdwojenie; oba odłamy prawicy: zachodni - przemysłowy i wschodni - junkierski czekają na wyjaśnienie się położenia w obozie republikańskim, aby ewentualnie przystąpić do przeforsowania wewnątrz obozu antyrepublikańskiego swego kandydata. Naogół jednak sprawa kandydatury Hohenzollerna przedstawia się bardzo słabo; pozycja Jarresa czy Luthra jest silniejsza, jako łatwiej mogąca ściągnąć ku sobie koła niezdecydowanych, ale ku republice ciążących wyborców niemieckich.

W obozie republikańskim dotychczas koncepcja wspólnego kandydata republikańskiego nie znalazła jeszcze uznania wszystkich stronnictw. Pomysł wysunięcia wspólnego kandydata stronnictw, stojących na gruncie Republiki i Konstytucji wejmarskiej, w osobie dr. Marksa, byłego kanclerza a dzisiaj szefa rządu pruskiego w stanie dymisji, forsują głównie demokraci, którzy w obozie republikańskim odgrywają rolę czynnika wiążącego socjalistów z centrowcami. Rzecz prosta, że stronnictwo centrowe chętnie by widziało Marksa, swego najwybitniejszego członka, na fotelu Prezydenta Rzeszy. Ale Marks jest katolikiem i jako taki będzie po cichu zwalczany przez republikańskie odłamy ewangelickie na zachodzie Niemiec, zwłaszcza w Nadrenji i w Westfalji, gdzie antagonizm religijny wywiera duży wpływ na życie polityczne. Jest to jedna okoliczność, która utrudnia wysunięcie kandydatury Marksa przez koalicję republikańską. Druga zaś, nie mniej ważna polega na tem, że wewnątrz partji socjalistycznej panuje dotąd niejednolitość poglądów na sprawę wspólnej kandydatury republikańskiej. Spora część stronnictwa socjalistycznego i jego frakcji parlamentarnej, uważa że w pierwszej fazie wyborczej stronnictwo socjalistyczne jako najsilniejsza w Niemczech partja, powinno wystawić własną kandydaturę i chciałoby wysunąć tow. Loebego, prezydenta Parlamentu Rzeszy. Ale Loebe należy właśnie do grupy tych towarzyszów, którzy uważają, że wspólna kandydatura republikańska musi być ustalona już obecnie, że osobna kandydatura socjalistyczna może osłabić siły republikańskie i dopomódz stronnictwom reakcyjnym do przeprowadzenia ich wspólnego kandydata. Dlatego tow. Loebe publicznie oświadczył, że kandydatury nie przyjmie, a tem samem opowiedział się za jedyną republikańską kandydaturą Marksa. Stanowisko towarzyszów niemieckich wyjaśni się ostatecznie w tych dniach, po zebraniu się zarządu partji i frakcji parlamentarnej; na dziś tylko zauważyć należy, że zwolennicy socjalistycznej kandydatury wysuwają obecnie tow. *Ottona Brauna*, byłego premjera pruskiego. *)

Walka o prezydenturę Rzeszy już się zatem rozpoczęła. Będzie gwałtowna i zażarta. Idzie bowiem tutaj nie tylko o obsadzenie fotelu prezydjalnego. Idzie o utrzymanie i o utrwalenie ustroju republikańskiego w Niemczech, o ostateczne zatamowanie dopływu fali monarchistycznej, o zniweczenie ostatnich nadziei reakcji dorwania się do władzy w Rzeszy, a tem samem i w państwach związkowych. Na tem właśnie polega wielkie zarówno dla samych Niemiec jak i dla Europy znaczenie nadchodzącego plebiscytu: naród niemiecki będzie musiał odpowiedzieć na pytanie: *Prezydent czy Pretendent lub narzędzie Pretendenta?*

J. M.

*) Partja socjalistyczna kandydaturę tę wysunęła już oficjalnie. Redakcja.

W dzisiejszym numerze:

Dokoła sprawy bezpieczeństwa

NIEMCY O PROJEKCIE RZĄDU NIEMIECKIEGO. — NACJONALIŚCI PRZECIW PROJEKTOWI.

Sprawa bezpieczeństwa góruje dziś nad wszystkiemi innemi w polityce europejskiej. Omówiliśmy przed kilku dniami projekt Rządu niemieckiego, polegający na tem, że Niemcy, poręczając stan granic na zachodzie, zastrzegają sobie możliwość „poprawienia" granic wschodnich na drodze „pokojowej". Szczegóły projektu niemieckiego nie są jeszcze znane.

Jakże zapatrują się na ten projekt Niemcy sami? Wystarczy zaznajomić się z poglądami dwu największych odłamów opinji niemieckiej: socjalistów i nacjonalistów.

Socjaliści widzą w projekcie Rządu krok naprzód dla sprawy pokoju i — conajmniej — platformę do dalszych rokowań. Główną wartość projektu upatrują oni w możliwości porozumienia francusko - niemieckiego, jako niezbędnej przesłance pokoju europejskiego. O sprawach wschodnich nic narazie nie mówią. Podkreślają atoli z naciskiem, że projekt Rządu tylko wówczas może liczyć na powodzenie zagranicy i poparcie socjalistów, o ile jest **szczery** i nie zawiera żadnej pułapki.

Ale tu właśnie nasuwają się odrazu największe wątpliwości. Bo oto organy nacjonalistyczne w Niemczech zwalczają projekt gabinetu Luthra, w którym nacjonaliści tak silnie są reprezentowani.

Urzędowy organu nacjonalistów „Nationalpost" zrzuca odpowiedzialność za projekt paktu na Stresemanna i odrzuca myśl o zobowiązaniu się Niemiec co do uznania granicy zachodniej i faktu „oderwania" Alzacji i Lotaryngji. Przy obecnym układzie sił zgoda Niemiec na układy rozjemcze z Polską i Czechosłowacją sprowadza się w praktyce również do uznania obecnych granic wschodnich. Na krótszą metę — plan niemiecki byłby wart rozważania, gdyby Niemcom zapewniono, jako „rekompensatę", natychmiastową ewakuację całej Nadrenji i porzucenie planu odmilitaryzowania lewego brzegu Renu. Na dalszą zaś metę — zgoda Niemiec na „haniebny" pokój wersalski byłaby zbrodnią wobec nieprzedawnionych praw i przyszłości narodu niemieckiego. „Gdyby nawet przy ofiarowaniu projektu niemieckiego **nigdy nie myślano o tem, że może on przoblec się w kształt obowiązującej propozycji,** nie można się opędzić obawie, że Rząd Rzeszy dał się wciągnąć — choćby w najlepszych zamiarach i z dobrze obmyślanych powodów — w grę niebezpieczną".

Z wynurzeń tych widać, że nacjonaliści niemieccy, odpowiedzialni są za gabinet Luthra i jego politykę, nietylko odrzucają jego projekt, ale wręcz wspominają o podstępie ze strony Rządu, który nawet w razie przyjęcia jego propozycji, nie uważałby jej za obowiązującą.

Wyraźniej i dobitniej nie można było zdemaskować manewru niemieckiego, traktowanego jednak poważnie przez Rząd angielski i większość prasy angielskiej.

Echa inkwizycji... w Siedlcach.

ŁAWNIK MAGISTRATU PALI „NIEODPOWIEDNIE" KSIĄŻKI W MIEJSCOWEJ BIBLJOTECE.

Książkę „Bóg Jezus" Niemojewskiego spalono, jako „niechrześcijańską!"

Piszą nam z Siedlec:

Do Bibljoteki miejskiej w Siedlcach przyszedł w celach kontroli ławnik magistratu p. Sapiecha, znany tercjarz, i zażądał książki Niemojewskiego „Bóg Jezus", **poczem wydobył zapałki i spalił książkę w piecyku.** Na protesty kierowniczki Bibljoteki odpowiedział, że poniesie konsekwencje tego postępku.

Gdy była mowa o tej sprawie na posiedzeniu Rady Miejskiej, podniosły się głosy protestu, ale w rezultacie Rada Miejska, jako całość, nic nie przedsięwzięła, prócz projektów wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania tych spraw. W dodatku snują się tam takie pomysły, jak projekt usunięcia z Bibljoteki **pewnych książek, których nie wydawałoby się do czytania inaczej, jak za specjalnem pozwoleniem biskupa** itp. Trzeba podkreślić, że p. Sapiecha miał się wyrazić w Bibljotece, że gdy znajdzie wolny czas, przyjdzie przejrzeć cały dział filozoficzny, z którym, jak można być tego pewnym, postąpi w taki sam sposób, jak z „Bogiem-Jezusem" Niemojewskiego!!

Na wspomnianem posiedzeniu Rady Miejskiej jeden z wyższych duchownych, kanonik Kobyliński, wyraził się, iż **nie stało się nic złego, że książkę zniszczono, bo książka ta nie była chrześcijańska, a kraj jest chrześcijański!!**

Wobec podobnego barbarzyństwa i zapędów inkwizycyjnych miejscowego kleru, należy poważnie zastanowić się, co robić, aby ratować tutejszą bibljotekę, bardzo wartościową, o której swego czasu wyraził pochlebną opinję historyk Baranowski, zaproszony do Siedlec, w celu przejrzenia jej, jako rzeczoznawca. Niemcy powybierali z tej bibljoteki, w czasie wojny, „białe kruki", które zawierała, reszty dokona ciemnota i nie cofający się przed niczem fanatyzm.

W czwartek dn. 12 b. m. o godz. 6 m. 30 wieczorem w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66) odbędzie się

Wiec polityczny pracowników gazowni i elektrowni.

Przemawiać będą tow. tow.: Dewudzki, Fidziński, Jaworowski, Neubauer, Preiss i Szczypiorski.

Ku czci Piłsudskiego.

Obywatele!

Po latach powszechnego upadku ducha w Narodzie, gdy nierzadko ludzie najlepsi wątpili, a inni przystosowywali się już, by w niewoli i upodleniu znaleźć dla siebie możliwe warunki bytu—Józef Piłsudski rzucił w lud polski nakaz moralny walki o prawo zostania gospodarzem własnej ziemi i pracy o możność tworzenia własnej przyszłości; stworzył On organizację do zbrojnej walki, stanowiącą zaczątek Armji Polskiej, stanął na jej czele i był jej wodzem — aż do zwycięstwa.

Po długotrwałem rozbrojeniu i rezygnacji zbudził odwagę czynu i wskrzesił honor żołnierza wolności; w odrodzonem Państwie ugruntował republikańskie zasady ludowładztwa i potrafił zmusić naród do ofiar dla obrony wolności i utrwalenia granic, ustalając prawo Polski do bytu między wolnemi narodami.

Józef Piłsudski jest dla nas żywym symbolem twórczego wysiłku ducha Narodu, wodzem tych wszystkich, co stoją na straży naszego samoistnego bytu państwowego i niosą trud ofiarny w imię wszechstronnego rozwoju twórczej pracy polskiej.

Dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego stał się już tradycyjnem świętem rodzinnem Nowej Polski. W dniu tym, Obywatele, okażmy Komendantowi swą cześć i miłość, pomni znaczenia Jego dla Polski i jej przyszłości.

Centralny Związek Kółek Rolniczych: Tomasz Wilkoński, Wiesław Czermiński.

Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej: Piotr Olewiński, J. Niećko.

Klub Polityczny Kobiet Postępowych: dr. J. Budzińska-Tylicka, Zofja Dąbska.

Polska Organizacja Wolności: Jan Pohoski, AdamSkwarczyński.

Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego: Maksymiljan Malinowski.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego: Ignacy Daszyński (prezes), dr. Stefan Kopciński.(sekretarz gen.).

Związek Legjonistów: Walery Sławek, Ignacy Radlicki.

Związek Strzelecki: dr. Kazimierz Dłuski, Tadeusz Kuhnke.

Akademicka Młodzież Postępowa, Akademicka Młodzież Ludowa, Akademicka Organizacja Wolności.

Organizacja Młodzieży Narodowej Szkół Wyższych Rzplitej Pol.

Wacław Bielecki, czł. Rady Gł. Zw. Inwalidów wojen. Rzplitej Pol.

Aleksander Dackow, czł. Wydz. Wykonawczego Zw. Inwal. woj. Rzplitej Pol.

„Cenzusy" reakcyjnej trójki.

„To dopiero początek" — oświadczył wójt Zakopanego i poseł endecki, forsujący na komisji administracyjnej Sejmu pluralność w ustawie o ordynacji wyborczej do gmin wiejskich.

Ten sam p. Kozłowski, przedstawiał na różnych zjazdach i konferencjach samorządowych, rozmaite systemy, fałszujące równość prawa wyborczego do samorządu. Gdy mu odrzucono jedne, jako zbyt głupie — już miał gotowy inny projekt tego samego rodzaju.

„Początek" p. Kozłowskiego wygląda tak, że pluralność ma być oparta na:

1. umiejętności czytania i pisania po polsku!
2. wyższym wieku (np. od lat 30)!
3. opłacaniu podatku bezpośredniego!
ś. posiadaniu kilku dzieci!!
5. posadzie urzędnika państwowego!
6. odznaczeniu wojskowem!

Każda taka *właściwość wyborcy uprawniałaby do jednego głosu więcej!*

Chrześcijańska - demokracja wysuwa tylko dwa pierwsze cenzusy czyli: czytanie i pisanie oraz starszy wiek. Przypatrzmy się bliżej koncepcjom endecko - chadeckim, które mają służyć celom „narodowym".

Pierwszy cenzus — umiejętność czytania i pisania po polsku — bezwzględnie godzi na kresach w Białorusinów i Ukraińców. Lud wiejski na Wołyniu i na Białejrusi w 90% czytać i pisać po polsku nie umie i byłby w swej większości w położeniu obywatela drugiego stopnia. Ale i w rdzennej wsi polskiej mamy 50 — 70% analfabetów!

Pozatem na Wołyniu np. w wielu miejscowościach procent Polaków jest tak nikły, że przez dodanie im (o ile nie są analfabetami) po jednym głosie więcej nie osiągnie wzmocnienia wpływu polskości przy wyborach. Wzmocni natomiast antagonizm narodowy Ukraińców na skutek odczucia i świadomości krzywdy. W rezultacie stosunki narodowościowe zostaną jeszcze bardziej zaostrzone! W stosunku do zwarcie zamieszkałej ludności ukraińskiej i białoruskiej oprócz szkody i jątrzenia, żadnej korzyści żywioł polski na kresach mieć nie będzie.

Chadecy utrzymują, że tego rodzaju koncepcje posłużą przeciw żydom. Ale akurat przed kilku dniami mieliśmy przykład przy wyborach do Rady Miejskiej w Sochaczewie, że przy egzaminie z czytania i pisania endecki egzaminator ścinał robotników, a żydom, dając pisać „mama" „tata", dał świadectwo, że są piśmienni. A więc broń mająca służyć przeciw żydom, służyła właśnie dla bloku endecko - żydowskiego przeciw robotnikom polskim z P. P. S.!

Pozatem, — żydzi są bezwzględnie zdolniejsi do nauki i mają mniejszy procent analfabetów, niż chłopi i robotnicy, a gdyby tego rodzaju cenzus był wprowadzony w krótkim czasie znacznie większa ilość żydów nauczyłaby się pisać i czytać, niż chłopów.

Ale chadecy chcą równocześnie dać dodatkowy głos i ludziom starszym ponad 30 czy 35 lat. Śród ludzi starszych znowu jest większy procent analfabetów, niż śród młodzieży. W ten sposób przywilej dla starszych byłby zneutralizowany przywilejem dla młodszych, umiejących czytać i pisać!

Pocóż ta cała komedja?!

Odpowiedź mamy w samej istocie stronnictwa chadeków z rekinem przemysłu śląskiego p. *Korfantym*, z bankierem ks. *Adamskim* na czele! Przy takich wodzach chadecja może być tylko narzędziem i pomocnicą N. D. — kłótnie domowe nic w tem nie zmieniają. Jest ona wrogiem demokracji, wrogiem równych praw politycznych — i dlatego popiera cenzusy.

Piastowcy bronią trzeciego cenzusu — *majątkowego*. Piastowcy uważają, że w gminie rządzić mają prawo tylko zamożni gospodarze. Gmina jest dla nich towarzystwem akcyjnem właścicieli, bo pomimo że podatki pośrednie stanowią znacznie większy dochód nie tylko skarbu państwa, ale i gminy, przywileju domagają się tylko dla opłacających podatek bezpośredni — czyli od majątku, od ziemi i od bydła. Furman np. opłacający podatek od konia, miałby dodatkowy głos — swego konia. Jeśli bydlę — nie daj Boże — zdechnie, furman traci swój przywilej... Taki to jest piastowy pogląd na świat....

Endecja przyjmuje wszystkie pomysły swoich sprzymierzeńców, a dodaje do nich jeszcze swoje własne w rodzaju dodatkowego głosu za — dzieci (ilość dzieci ma świadczyć o — wyrobieniu politycznem!).

Pomimo całej jednak głupoty pomysłów pluralnego prawa wyborczego i sprzeczności w samym trójkącie małżeńskim — Piast, chadecja i Związek Lud. - Narodowy — pamiętać należy, że kochająca się trójka łatwo znajdzie sobie swego Hammerlinga i dogodną Lanckoronę dla zawarcia i na tem polu paktu.

Należy więc walkę przeciwko temu zamachowi rozpocząć niezwłocznie — w całym kraju — w mieście i na wsi!

W. Uziembło.

Często zupełnie niewłaściwie miesza się **zastępcę z przedstawicielem.** Z zastępcy robi się niekiedy przedstawiciela, ale o wiele częściej z przedstawiciela — zastępcę.

Otóż zastępca jest to osoba, która występuje **zamiast** innej osoby, a więc dobrze mówi się: **zastępca przewodniczącego, zastępca adwokata, redaktora itd.**

Natomiast **przedstawiciel** nie zastępuje osoby lub instytucji, lecz występuje w jej imieniu i z jej polecenia, wyobraża ją niejako i uosabia. Mówić zatem należy: **przedstawiciel Rządu, stronnictwa, strony procesującej się i t. d.**

Bandycki napad komunistów na tow. Bluma

6-go b. m. odbyły się w Paryżu dwa zgromadzenia publiczne, zwołane przez socjalistów. Komuniści już oddawna odgrażali się, że nie pozwolą socjalistom przemawiać na wiecach, a „Humanite", organ komunistów, zapowiadał, że wiece socjalistyczne będą rozbite.

W czwartek ub. doszło istotnie do ostrych starć między socjalistami i komunistami, w których wyniku tow. pos. Blum i kilku innych przywódców socjalistycznych zostali krwawo pobici przez opryszków komunistycznych. Blum otrzymał kilka ran twarzy i musi przez pewien czas pozostać w domu.

Teatr Polski.

„ROMANS KRYMINALNY", komedja w 3-ch aktach z prologiem **Jerzego Kaisera.**

Od dwuch dziesiątków lat toczy się zacięta walka pomiędzy muzą sztuki dramatycznej, arystokratyczną Talją, sięgającą swem analogicznem drzewem czasów niezmiernie dalekich, a najnowocześniejszą muzą kina — nazwijmy ją Ekranją. Walka ta rozbiła społeczeństwo na dwa wrogie obozy: na zwolenników kina, uczęszczających do kina, i na przeciwników kina, nieuczęszczających do kina, ale do teatru — także nie.

Do tych pokłóconych obozów przychodzi Jerzy Kaiser z gałązką oliwną w jednej ręce (wyjątkowy Kaiser...) i z „Romansem kryminalnym" w drugiej i powiada: Pax vobiscum (Pokój z wami). Po co się kłócić, kiedy niema o co się spierać. Jeśli opera, a zwłaszcza stworzony przez Wagnera dramat muzyczny, jest spółdziałaniem dramatu z muzyką, to nie pojmuję, dlaczegoby nie spróbować kooperacji kina z teatrem. Nie można trwać w wiecznej wojnie. Życie jest długim łańcuchem kompromisów. Teatr zejdzie nieco ze swych, jeszcze nazbyt wysokich koturnów, kino podniesie się na nieco wyższy poziom, a uzyskamy wymarzoną kooperację. Tembardziej, że w każdym filmie jest coś z teatru, a w każdej sztuce teatralnej jest coś z filmu. Tu macie mój „Romans kryminalny", w którym problem ten postarałem się rozwiązać, co więcej, waszą walkę, wasz spór: teatr czy kino usymbolizowałem w samej fabule komedji pod postacią walki dwuch światów, dwuch prądów społecznych, dwuch kierunków myślowych. A teraz weźcie mój „Romans kryminalny", który napisałem „ku podniesieniu teatru współczesnego i ku skuteczniejszej nad dziećmi opiece" i oceniajcie.

Tak, zdaje się, przemawia do widza pomiędzy wierszami komedji Kaiser i żeby nie zostać dłużny odpowiedzi, powiedzmy odrazu, że jego eksperyment nie udał się. Nie przesądza to oczywiście wogóle możliwości współżycia sceny z ekranem, które w „Romansie kryminalnym" nie przestają się kłócić. W komedji Kaisera obrazy filmowe nie są **koniecznem** uzupełnieniem akcji na scenie i widz doskonale mógłby się bez nich obejść. Rozumiem, że żaden Reinhardt, żaden Stanisławski, żaden Schiller i żaden Szyfman nie zdoła nam pokazać sceny ujeżdżania dzikich rumaków stepowych przez młodego Eryka hr. Stjernenhö, ale jeśli Kaiserowi się zdaje, że przez wstawienie do „Romansu" tych kilku metrów filmu podniesie teatr współczesny, to stanowczo się myli. Do skuteczniejszej opieki nad dzieckiem dosiadanie rozhukanego mustanga także się nie przyczyni.

Treść „Romansu kryminalnego" obraca się koło miljonowego spadku, jaki spada po śmierci dziadka po kądzieli na rocznego Eryka hr. Stjernenhö, syna rozwiedzionego małżeństwa. Ojciec, hr. Janusz, goły arystokrata i utracjusz, za wszelką cenę pragnie zdobyć dziecko, a wraz z niem odziedziczone miljony i nasyła najętych zbirów dla porwania dziecka (gdzie policja?). Po nieudałej próbie matka instynktem macierzyńskim i sprytem Sherlocka Holmesa wiedziona, kupuje od żebraczki dziecko (gdzie policja?), pozwala je porwać zbirom męża (gdzie policja?), któremu przecież wierność przysięgała (gdzie policja?), a sama z prawdziwym Erykiem w ciągu pół godziny bez zagranicznego paszportu (gdzie policja?) wyjeżdża do Ameryki do stryja, bogatego kupca leśnego i niewątpliwie dostawcy drzewa do tamecznych dyrekcji kolejowych (gdzież nareszcie policja?).

W ciągu 10-minutowej pauzy, jak mgnienie oka, mija 20 lat. Przez ten czas syn żebraczki wyrósł na wytwornego w każdym calu arystokratę, a prawdziwy Eryk na dzielnego Amerykanina, który byłby młodzieńcem wcale — wcale, gdyby nie brzydka gramofonomanja i jeszcze brzydsze przyzwyczajenie klepania matki gdzie się da. W dzień urodzin Eryka na zamku Stjernenhö spotyka się to całe towarzystwo z obydwoma Erykami na czele. Nie brak nawet bardzo punktualnej żebraczki, obecnie pani Appeblom, handlarki sztokfiszów. Bomba już nie może dłużej wytrzymać i pęka. Następują wyjaśnienia, poczem cała reprezentacja „demokracji" wyjeżdża do ojczyzny Erisona i filmu, a przedstawiciele rodów pozostają na „scenie", na zamku Stjernenhö.

Żal mi było znakomitej pary artystów, p. Dulębianki i p. Justjana, którzy męczyli się w kaiserowskich rolach, nie wiedząc, co z sobą uczynić. Szczęśliwiej powiodło się pp. Czaplińskiej, Klimontowiczównie, Fritschemu i Maszyńskiemu, którzy, mając role wyraźne i utrzymane w jednym tonie, stworzyli znakomite typy. Resztę obsady uzupełnili panie Modzelewska i Munclingrowa oraz panowie Daczyński, Bogusiński, Szkudelski i Suchcicki.

Na specjalne wyróżnienie zasługują wspaniałe dekoracje p. K. Frycza. Pyszne zwłaszcza były portrety antenatów rodu Stjernenhö o zapijaczonych, obleśnych gębach oraz zbroje rycerskie, z których jedna szczególnie ściągała na się uwagę kulistością kształtu czcigodnego kałduna jakiegoś Falstafa z rodu Stjernenhö, kałduna conajmniej stulitrowej pojemności.

W końcu apel do reżyserskiego ołówka .p Zelwerowicza, aby się nie oszczędzał i z przydługich monologów, co się da jeszcze, poskreślał. Zyskają na tem dalsze przedstawienia.

Robo.

„Szkarłatna Maska".

W niedzielę o północy otwarto w przytulnym teatrzyku „Komedja" nowy przybytek muzy lekkostrawnego gatunku.

Na pierwszy ogień poszły 4 akty „żartu", „dramatu" i „groteski", a wszystkie na niestarzejący się widać temat zdrady małżeńskiej. W żarcie Winawera (akcja w Warszawie) „on" i „ona" wychodzą ręką obronną, a poszkodowany zostaje nietyle „ten trzeci", co jego sprzęty domowe (za zgodą zresztą ich właściciela). W dramacie Savoira i Marchanda (akcja w Algierze) „ona" pada z ręki kochanka, broniącego się w strachu śmiertelnym przed rzekomo zarażoną przez mściwego męża zarazkiem wścieklizny. Rzecz należy do repertuaru wywołującego u publiczności „gęsią skórkę". Wreszcie w grotesce Arvaya i Garaya (akcja w Wenecji) jakiś sprytny złodziejaszek, podszywający się pod głośnego uwodziciela i szarlatana Casanowę, wystawia na śmiech „ją" i ograbia mieszkanie hrabiostwa. Czyli znowu ofiarą pada gospodarstwo domowe. Wenecja z czasów Inkwizycji podała rękę Warszawie z okresu mody „Małej Ziemiańskiej"...

Zagadnienie zdrady małżeńskiej oświetlono tedy „wszechstronnie": wesoło, dramatycznie, groteskowo, pod różną szerokością geograficzną, w różnych epokach. I, co zasługuje na szczególne wyróżnienie: krótko! Przedstawienie, zgodnie z zapowiedzią, trwało co do minuty 1½ godziny. Pierwszorzędne siły aktorskie z p. Solską, Pancewiczową, Gorczyńską, Leszczyńskim, Justjanem, Bay-Rydzewskim, Lenczewskim i Warneckim na czele wywiązały się z zadania bez zarzutu.

Bardzo dowcipny i lekko napisany prolog pióra Tuwima wypowiedziała z wdziękiem p. Strońska.

h.

Wiadomości z Łodzi.

Poniedziałek wiecz.

(Telefonem).

SPRAWA POWROTU STRAJKUJĄCYCH LEKARZY DO PRACY.

Min. Pracy i Opieki Społ. zawiadomiło Główny Zarząd Zw. lekarzy, że Kasa Chorych zgodziła się na propozycję min. Sokala, wobec czego nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby lekarze natychmiast wrócili do pracy.

Kierownictwo Kasy spodziewało się, że już dziś wieczorem lekarze obejmą dyżury Pogotowia, jednak tego lekarze jeszcze nie uczynili. Lekarze rządowi objęli po południu pracę.

JAK MAGISTRAT ŁÓDZKI WYPŁACA ZAPOMOGI.

Bawi w Łodzi inspektor Gł. Zarządu Funduszu Bezrobocia, celem zbadania stosunku Magistratu do Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi.

Mimo votum separatum przedstawiciela klasowych Zw. Zaw., Magistrat pobiera, oprócz zwrotu wszystkich kosztów, połączonych z wypłatą zapomóg, jeszcze 1% od wypłaconej sumy, co wynosi obecnie do 10 tys. złotych miesięcznie.

MAGISTRAT W ROLI WYZYSKIWACZA.

Jutro odbędzie się konferencja 3-ch związków rob. miejskich, t. j. Związku klasowego, enpeerowskiego i chadeckiego, w sprawie ustalenia wysokości zarobków dla robotników sezonowych.

Magistrat proponuje o 20% niższe zarobki, jak u prywatnych przedsiębiorców, na tych samych robotach.

Poprzedni Magistrat płacił zarobki o 40% wyższe od zarobków u prywatnych przedsiębiorców, oraz od zarobków w przemyśle.

Odbyły się w tej sprawie już dwie konferencje w Inspektoracie Pracy, ale bez rezultatu, ponieważ Magistrat nie chce iść na żadne ustępstwa.

Czy nie zadużo mamy urzędowych rautów, przyjęć, wieczerzy itp. zabaw? Nie przeczymy, że w polityce i to odgrywa swoją rolę, ale przecież potrzebna jest tu pewna miara i pewien sens. Zwłaszcza skoro się mówi tyle o oszczędności! Tymczasem raut idzie po raucie przy byle sposobności. Teraz np. Prezydjum Rady Ministrów urządza dwa rauty—**z powodu podpisania pożyczki amerykańskiej** — dla prasy! A to poco? Rauty tego rodzaju mogą dać tylko powód do drwin, że Rząd w taki sposób robi pierwszy użytek z — pożyczki...

Drożyzna.

CENY ZBOŻA U NAS I ZA GRANICĄ.

Ostatni numer „Wiadomości Statystycznych" przynosi ciekawe zestawienie cen zboża na giełdach polskich i zagranicznych w okresie od 23 do 28 lutego b. r. Ceny podane są za 100 kilogramów, w złotych.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	**42,19**	**31,71**	**31,69**	**30,25**
Poznań	38,63	91,06	27,50	29,50
Berlin	31,63	31,06	29,62	23,42
Paryż	36,57	30,26		26,38
Liverpool	40,12		28,30	26,03
Chicago	35,57	33,23		19,22
New Jork	38,26			
Buenos-Ayres	35,73			21,00

Jak widać z powyższej tabliczki, **ceny zbóż są najwyższe na giełdzie warszawskiej.** Poza nieurodzajami, przyczyny tej niebywałej haussy szukać należy w rozwielmożnionej i przez nikogo nie ukrócanej spekulacji.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

W dn. 5 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem postanowiono znieść cło wywozowe na drzewo bukowe i na melasę oraz obniżyć o 50% cło wywozowe na drzewo dębowe.

Wobec nadmiernego wywozu surowych skór cielęcych i zastoju w krajowych garbarniach ckór wierzchnich, Komitet Ekonom. Ministrów uchwalił podwyższyć cło wywozowe na surowe skóry cielęce do wysokości 60 złotych od 100 klg.

PASEK MLECZNY.

Wobec licznych skarg na pobieranie nadmiernych cen za mleko, z polecenia oddziału walki z lichwą kom. rządu, 9 marca rozpoczęto sprawdzanie cen, pobieranych w sklepach spożywczych za ten artykuł pierwszej potrzeby. Sprawdzanie tych cen potrwa kilka dni. W razie stwierdzenia pobierania nadmiernych cen, winni stawieni będą przed sądem do [illegible]aw lichwiarskich. (—)

CI[illegible]Y WYDZIAŁU ZAOPATRYWANIA.

Od poniedziałku, 9 marca, Wydział Zaopatrywania Magistratu obniżył ceny następujących artykułów: kawy zbożowej z 1 zł. 60 gr. do 1 zł., grochu „Wiktorja" z 59 do 55 gr za kg. oraz szprot w oliwie z 1 zł. 45 gr. do 1 zł. 30 gr. za pudełko. Podwyższone natomiast zostały ceny soli: warzonki białej z 26 gr. do 33 gr., poznańskiej z 23 gr. do 27 gr. i ciemnej wielickiej z 18 do 19 gr. za kg., stołowej w paczk. wagi 1,25 kg. z 46 do 55 gr. (—)

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy: 1) Klemensa Goreckiego, odpowiedzialnego zarządzającego restauracją hotelu Angielskiego, 2) Jana Kameckiego, kelnera i Piotra Opolskiego, piccolo restauracji hotelu Saskiego, oraz ulicznych sprzedawców: 1) Franciszka Ciastka (Tamka 25) i 2) Chaskiela Tancmana (Gęsia 29)—wszystkich oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za papierosy. Wymienieni odpowiadać będą z art. 19 ustawy o zwalczaniu lichwy. (—)

Sprawy skarbowe

Wymiana pożyczek przedwojennych.

Ministerjum Skarbu przystępuje do wymiany ostemplowanych przedwojennych pożyczek austrjackich i węgierskich (z wyjątkiem kolejowych) na obligacje 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r 1924

Wymianę przeprowadzi Urząd Pożyczek Państwowych w Warszawie dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem obszaru województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, gdzie wymiana będzie dokonana przez Izbę Skarbową w Krakowie.

Posiadacze obligacji, podlegających wymianie, winni w terminie do 31 marca 1925 r. przedstawić je do wymiany we wskazanych urzędach wraz z podaniem, w którem winny być dokładnie wyszczególnione rodzaj, serje, numery i wartość nominalna przedstawionych do wymiany obligacji, oraz adres petenta i określenie miejsca dokonanej rejestracji i ostemplowania danych obligacji. (Podania te są wolne od opłaty stemplowej i mogą być przedkładane na formularzach, które wyda stronom urząd przeprowadzający wymianę). Podania wraz z obligacjami mogą być składane również w tym samym terminie we wszystkich Kasach Skarbowych, które będą wydawać petentom poświadczenia, a podania wraz z obligacjami prześlą do właściwego urzędu przeprowadzającego wymianę; należne z wymiany obligacje, względnie świadectwa ułamkowe, pożyczki konwersyjnej będą dostarczane następnie Kasom Skarbowym i wydane stronom do dn. 31 maja 1925 r. za zwrotem wydanego zaświadczenia.

Obligacje nieprzedstawione do wymiany w przepisanym terminie nie będą następnie przyjęte do konwersji na obligacje pożyczki konwersyjnej i będą traktowane ściśle w ramach zobowiązań Państwa Polskiego z tytułu traktatów w St. Germain en Laye i w Trianon, t. j. z zastosowaniem relacji: 1 zł = 1,800,000 marek = 2,571,425 koron

---

Olbrzymi wiec protestacyjny dozorców domowych.

W dn. 8 b. m. odbył się olbrzymi wiec dozorców domowych, jako protest przeciwko projektowi ustawy, wniesionemu do Sejmu przez Chadeków, który pozbawia dozorców wszelkich dotychczasowych zdobyczy.

Po referatach tow. tow. *Jaworowskiego*, ławnika *Szczypiorskiego* oraz prezesa Centrali Zw. Zaw. dozorców domowych, t. *Dąbrowskiego*, zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję protestacyjną.

Rezolucja stwierdza, iż zebrani widzą w powyższej ustawie prowokację dozorców, którzy przez walkę Związku klasowego zdobyli 3 miesięczne wypowiedzenie, gdy, tymczasem projekt chadecki żąda jednomiesięcznego wypowiedzenia.

Zebrani widzą, że projekt ustawy chadeckiej dąży do obalenia Komisji Rozjemczych, oraz wszelkich zdobyczy dozorców, oddając dozorcę na pastwę kamieniczników

Zebrani protestują wogóle przeciwko działalności Chadeków, jako partji kapitalistycznej, nie mającej nic wspólnego z ludźmi pracy, oraz domagają się od klubu posłów P. P. S., aby bronił w Sejmie noweli o 6-cio miesięcznem wypowiedzeniu.

Zwycięstwa wyborcze socjalistów.

W Londynie odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej. Partja Pracy uzyskała 35 mandatów według Reutera, a 27 według Tel. Komp. Nawet podług tej ostatniej agencji Partja Pracy uzyskała 12 nowych mandatów. Klęskę ponieśli liberali. Konserwatyści utrzymali poprzednią liczbę mandatów.

W Rydze wybory do Rady Gminnej przyniosły socjalistom wielkie zwycięstwo. Otrzymali oni 60 tys. głosów i 30 mandatów, t. j. o 37 tys. głosów i 12 mandatów więcej, niż w poprzednich wyborach. Również na prowincji wybory wypadły dla socjalistów pomyślne.

Robotnicy łotewscy w ten sposób godnie odpłacili faszystom za morderstwo robotnika w czasie akcji przedwyborczej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Walka o Kasę Chorych na kolei.

Pisaliśmy już o tem, jak Min. Kol. usiłuje wykręcić się od obowiązku wykonania zupełnie jasnego nakazu art. 1 ustawy o Kasach Chorych, wprowadzając — w miejsce **nakazanej** tą ustawą organizacji kol. Kas Chorych—jakąś od siedmiu boleści „opiekę lekarską" na podstawie zwykłego rozporządzenia Rady Min., za którą to „opiekę" kolejarze muszą w dodatku **osobno** płacić i to nietylko za lekarstwa lub szpitale, ale nawet za takie drobiazgi, jak kartka do lekarza...

Że cała ta „opieka", narzucana gwałtem kolejarzom, wbrew ustawie sejmowej i ponadto pracownikom b. zab. austr. i niem. odbierająca te świadczenia, jakie w razie choroby posiadają lub posiadali—wywołała wśród kolejarzy tylko oburzenie, łatwo odgadnąć...

Przejawiło się już ono na licznych zgromadzeniach kolejarskich, zwołanych w całym kraju przez Z.Z.K. Pozatem W. W. Związku klasowego zaraz wystąpił do Min. Kol. z memorjałem, w którym wykazuje, że rozporz. Rady Min. w sprawie pomocy lekarskiej dla kolejarzy jest **wykrętnem omijaniem ustawy** z r. 1920, żąda **cofnięcia** tego rozporządzenia i opracowania osobnego **projektu organizacji kol. Kas Chor.** i po uzgodnieniu ze związkami, wniesienia go do Sejmu.

Postulat Z.Z.K. odbił się tysiącznem echem wśród mas kolejarskich, które na wiecach swych otwarcie oświadczają, że o **ustawową ochronę społeczną** pracowników kol., którą Rząd chce wykoszlawić, gotowe są na wezwanie Z.Z.K. do wszelkiej walki.

Walka o kol. Kasy Chor. rozegra się jeszcze i w Sejmie, gdyż Min. Kol., „uraczywszy" etatowych **rozporządzeniem** o „opiece lekarskiej", dla **nieetatowych** wniosło do Sejmu w tej samej sprawie... **projekt ustawy**, wprowadzając na kolei, a więc w jednej i tej samej instytucji, „opiekę lekarską" **podwójną**, bo administracyjną dla etatowych, a ustawową dla nieetatowych. Dzięki tedy głębokiej pomysłowości rządowych biurokratów, Polska doszła do wykrycia nieznanego w dziejach medyczny zjawiska — choroby „etatowej" i „nieetatowej".

Administracja kol. jednak czuje widocznie sama, jak kruche są podstawy tej osobliwej „opieki" nad chorym kol. i jak nietrudno będzie wszystkie te bzdurstwa obalić, bo dla swej obrony — w braku jakichś rozumnych — usiłuje wywołać pozory, jakoby kolejarze „chętnie się godzili" na rozporządzenie Rady Min. W tym celu chwycono się takiej śmiesznej sztuczki, jak wyłudzanie i wymuszanie na pracownikach podpisów rzekomo na to, że znane im jest dotyczące rozporządz. Rady Min. i że je oni „przyjęli do wiadomości". Na stacji Warszawa Gł. — Towarowa urządzono się np. w ten sposób, że dn. 7 b. m. przy zgłaszaniu się pracowników na służbę, przy książce, w której pracownicy wpisują swe nazwiska, siadł — z rozkazu zawiadowcy — kancelista i idącym na służbę pracownikom kazał podpisywać się, iż „wiadome im jest" rozporz. Rady Min. o „opiece lekarskiej".

Kto był mądrzejszy i podpisać nie chciał, kancelista, **po zanotowaniu: „nie chce podpisać"** (!) — odprawiał go czemprędzej na służbę. Innych zmuszał do podpisów...

Ostrzegamy kolejarzy, by wszelkich podpisów w tej sprawie **kategorycznie odmówili!**

Wszelkie rozporządzenia, czy to M. K., czy R. M., podawane są kolejarzom w ogłoszeniach urzędowych i w miejscach służbowych i **żadnych podpisów,** że się „przyjęło do wiadomości" nigdy dotąd nie żądano!

Zbieranie podpisów drogą fałszywych informacji czy przymusu, jest bezprawiem, któremu wszyscy kolejarze **stanowczo winni się oprzeć.**

Z.Z.K. zaś zajmie się wyjaśnieniem, kto to takie bezprawne wydał polecenie

Kcz.

::o::

Wybory do Rady Miejskiej w Sochaczewie.

Dn. 8 marca odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Sochaczewie z następującym rezultatem:

Lista P. P. S. otrzymała 8 mandatów; N. D. — 3 mandaty: Zjednoczeni żydzi — 11 mandatów Pozostałe 2 mandaty będą prawdopodobnie rozdzielone między P. P. S. a N. D.

Jak widzimy, ludność polska w ogromnej większości głosowała na P. P. S.

Wiec robotników państwowych fabryk tytuniowych..

W niedzielę w sali Tow. Hygienicznego odbył się zorganizowany przez W. O. K. R. P. P S wiec robotników państwowych fabryk tytuniowych. Na wiec przybyło przeszło 400 osób.

Tow. pos. Jaworowski w obszernym referacie mówił o konieczności organizowania się robotników w związkach zawod., celem wywalczenia lepszego bytu ekonomicznego, podkreślając różnicę między metodami walk związków zaw. w zakładach państwowych i w zakładach prywatnych. Robotnicy fabryk państwowych muszą mieć jeszcze bardziej zwartą i silną organizację niż robot. fabryk prywatnych, gdyż mają większe trudności do przezwyciężenia

Tow. pos. Praussowa omówiła stan i rozwój zawodowej organizacji tytuniowej w 3 b. dzielnicach Polski, wskazując na zdobycze robotników tytuniowych w Małopolsce, którzy wywalczyli sobie prawa emerytalne i prawo nieusuwalności. Wzorując się na metodach walki tytuniarzy małopolskich robotnicy tego fachu w b. Kongresówce i Poznańskim muszą stworzyć silną organizację, którąby broniła ich interesów.

Tow. ławnik Szczypiorski przedstawił zebranym obecny kryzys gospodarczy, jaki Polska przeżywa.

Zebrani postanowili przystąpić do zorganizowania Zw. Zaw. Robotników państw. fabryk tytuniowych i w tym celu zwołać 2 zebrania organizacyjne na Ochocie i w fabryce „Noblesse".

Staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Warszawskiej Rady Zw. Zaw., Koła Nauczycieli PPS., Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka, Towarzystwa Klubów Kobiet Prac. i innych organizacji i zrzeszeń odbędzie się w sali Handlowców, ul. Sienna 16, w Warszawie, dnia 11 marca, w środę, o godz. 8 wiecz.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

na temat

KONKORDAT

W zebraniu wezmą udział: **senatorzy: prof. Stanisław Kalinowski, dr. Stefan Kopciński, Stanisław Nowak, wice-marsz. Jan Woźnicki. Posłowie: Tomasz Arciszewski, Kazimierz Czapiński, Zygmunt Gardecki, Zygmunt Piotrowski, Juljan Smulikowski** oraz **Władysława Wejchert - Szymanowska.**

Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w sekretarjacie warszawskiego O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, Administracji „Robotnika", w Związkach Zawodowych, oraz w dzień zebrania przy wejściu na salę od godz. 7.30. Bilety w cenie po 50 groszy.

Tragiczny zgon ks. Fedukowicza.

JAKIE SĄ PRZYCZYNY ŚMIERCI OFIARY GPU.?

(PAT.). „Komunist", wychodzący w Charkowie, podaje w dniu 7 b. m. następującą wiadomość: „W dniu 6 marca o godz 11 w lokalu przy kościele żytomierskim spłonął oblany benzyną ksiądz Fedukowicz, znany ze swych niedawnych wystąpień przeciw szpiegowskiej działalności rządu polskiego na Ukrainie. Parafjanie kościoła przypuszczają, że ksiądz Fedukowicz jest ofiarą zemsty ze strony tych, których demaskował. Okoliczności nieludzkich porachunków wyjaśniają władze śledcze".

Ze źródeł bliskich sferom kościelnym PAT. dowiaduje się, że prałat Fedukowicz padł ofiarą teroru władz sowieckich, a zwłaszcza G. P. U., która gwałtem imputowała księdzu zeznania oskarżające Rząd polski.

Ks Fedukowicz został aresztowany przez G. P. U. w listopadzie 1923 r. pod zarzutem prowadzenia pracy wywiadowczej na rzecz Polski. Oskarżenie było bezpodstawne i ks. Fedukowicz został zwolniony. W czasie przebywania w więzieniu stosowano względem niego wszelkie środki teroru. Po wyjściu z więzienia ks. Fedukowicz, poprzednio zdrów, stał się niedołężnym starcem. W maju r. ub. ks Fedukowicz został ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu, gdzie pod hypnozą, stosowaną względem niego przez sędziów, nawpół już obłąkany ksiądz, za cenę wolności podpisał zredagowany w G. P. U. list do Papieża, w którym prosi o sprawienie, aby rząd polski zaprzestał duchowieństwu katolickiemu na Ukrainie narzucać funkcje polityczne. Prasa sowiecka opublikowała list ks. Fedukowicza, poczem ksiądz został zwolniony. Wypuszczony uważał się jednak za winnego w stosunku do Polski i prawdopodobnie skończył samobójstwem.

Można również przypuszczać, że został on usunięty przez tych, którzy chcieli zapobiedz ewentualnym rewelacjom z jego strony co do historji listu do Papieża.

Sowieckie łamańce

Moskwa, 9 marca. (PAT.). Agencja Rosta komunikuje: Zjednoczenie polskich związków zawodowych (Nie Zjednoczenie, lecz Komisja Centralna Zw. Zaw., przyp. Red.) nadesłało do Centralnej Rady Zw. Zaw. Z. S. R. R. list, w którym zawiadamia, że nie skorzysta z zaproszenia do zwiedzenia Z. S. R. R. przez delegację polskich związków zawodowych, gdyż, według brzmienia listu, „przy obecnych warunkach politycznych, panujących w Z. S. R. R. nie mamy pewności, czy nasza delegacja korzystać będzie z całkowitej swobody działania, a wobec tego, czy zdoła zbadać społeczne i gospodarcze warunki waszego kraju tak, jakby uznała to za stosowne". W odpowiedzi na to Centralna rada związków zawodowych Z. S. R. R. między innemi oświadcza: „Niezależnie od tego, jaki ustrój państwowy w tej czy innej chwili istnieje w tym czy innym kraju, nasz sto-

sunek do robotników wszystkich krajów pozostanie niezachwianie bratni. Z listu waszego wnioskujemy o niechęci do nawiązania stosunków z robotniczymi związkami zawodowymi Z. S. R. R., ale nie możemy zrezygnować z przysługującego nam prawa zwracania się do robotników polskich, którzy, jesteśmy tego pewni, pragną jedności ruchu robotniczego. Zaproszenie nasze pozostaje w sile".

***

Odpowiedź sowieckich związków łudząco przypomina maniery wilka w owczej skórze. Sowiety nie mogą zapewnić nikomu swobody badania stosunków w Sowdepji, wykręcają się tedy czułym apelem do „bratnich uczuć". „Bratnie uczucia" sowieckie wyrażają się zapewne w potwornej pracy nad rozbiciem i demoralizowaniem międzynarodowego ruchu robotniczego. „Jedność ruchu robotniczego" znaczy dla tych panów: wysługiwanie się moskiewskim carzykom bolszewickim.

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad·

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla umysłowo pracujących (Ciepła Nr. 21, telefon 232-16): 1 maszynistki ze znajom. niem. i stenografji. 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością niemieckiego języka, 8 agentów do zbierania ogłoszeń, 2 agentów do sprzedaży trykotów, 2 agentów do sprzedaży papieru, 1 agenta do sprzedaży wyrobów metalowych, 4 agentów do sprzedaży różnych artykułów, 2 agentów do sprzedaży artykułów galanteryjnych, 1 technika, oznajmionego z kalkulacją i kosztorysami. 1 pomocnika buchaltera. 1 stenografistki niemieckiej. 1 korepetytora łaciny, przygotowanie do klasy VII-ej. 1 kasjerki maszynistki z niemieckim. 1 freblanki.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65), 1 emaljera specjalisty na naczynia kuchenne, 1 specjalisty do gotowania piwa, 2 ślusarzy narzędziowych. 5 ślusarzy do remontu obrabiarek, 1 trasera. 1 bednarza. 2 cieśli. 2 kotlarzy żelaznych. 1 majstra garncarskiego. 1 krajacza pudełek. 1 introligatora galanteryjnego.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). 89 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących, 1 nauczyciela z maturą seminar. do szkoły rolniczej, 1 nauczyciela gimnastyki, 12 nauczycieli z 6-cio klasowem wykształceniem do szkół powszechn., 6 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami, 2 nauczycieli polonistów, 1 nauczyciela rysunków i robót slöjdowych, 2 drogomistrzów z kilkoletnią praktyką, 2 techników drogowych z dłuższą praktyką, 1 pomocnika geometry, 1 kierownika oddziału drogowego, 1 felczerki - pielęgniarki do sanatorjum, 1 felczera weterynarji, 1 dentystki, 10 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 ordynatorów - lekarzy z praktyką psychjatryczną, 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną. 2 ogrodników. 1 pomocnika gospodarczego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 majstra palacza do wypalania kafli. 2 kaflarzy-formiarzy warsztatowych. 1 kierownika warsztatów tokarsko-ślusarskich. 1 kowala wiejskiego. 1 mechanika do naprawy maszyn do pisania. 1 młynarza. 6 giserów. 1 szewca-ćwikiera. 2 garbarzy. 1 fryzjera damskiego.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

BUDŻET MINIST. KOLEI.

W ciągu całego dnia wczorajszego Podkomisja Budżetowa (Gospodarcza) obradowała nad budżetem Min. Kolei.

Wydatki Zarządu Centralnego Min. Kolei przyjęto według wniosków referenta, uzgodnionych z Rządem.

Przy rozpatrywaniu budżetu przedsiębiorstwa kolejowego przyjęto wpływy wedle wniosku referenta z odroczeniem pozycji wpływu z pożyczki inwestycyjnej w sumie 50 milj. zł.

Inne pozycje przyjęto z nieznacznemi zmianami, zastosowanemi do nowych danych, zaczerpniętych z wyniku eksploatacji kolei za rok 1924.

Przy rozpatrywaniu wydatków służby centralnej pos. tow. **Kuryłowicz** podniósł zbyt małą ilość pracowników etatowych w porównaniu z nieetatowymi. W r. 1924 stosunek ten był dla pracowników korzystniejszy, niż w budżecie r. b. Mówca zapowiada zgłoszenie odpowiedniej rezolucji do trzeciego czytania.

W rozdziale „służba drogowa" komisja pomimo sprzeciwu pos. tow. **Moraczewskiego,** uchwaliła obniżyć wydatek na remont budynków z 10 milj. na 7 milj. zł.

Przy rozdziale „służba parowozu" rozwinęła się dyskusja, zapoczątkowana przez pos. **Bartla** (Wyzw.), nad ilością węgla i smarów dla parowozów. Aczkolwiek w r. 1924 zarząd kolei rozpoczął pierwsze kroki w dziedzinie racjonalnego opalania parowozów, jednak w porównaniu z kolejami innych Państw, zużycie węgla jest bardzo duże. U nas zużywa się 2½ tony węgla na 100 parowozo-kilometrów, gdy we Włoszech lub Szwecji zużywa się 1,3 tony. Pos. Bartel zgłasza wniosek, żeby na r. 1925 przyjąć, jako normę, 1,8 tony na 100 parowozo - kilometrów, co przy cenie 21 zł. za tonę węgla dałoby wydatek 50 milj. zamiast proponowanych przez referenta 73 milj.

Wniosek ten nie uzyskał większości. Natomiast przyjęto większością 1 głosu wniosek pos. Bartla obniżenia wydatków na smary o 3 milpj., motywowany podobnież, jak wniosek w sprawie węgla.

Przy rozdziale o służbie sanitarnej referent zaproponował zmniejszenie wydatków z 12 milj. na 10 milj. zł. z powodu mniejszego udziału Skarbu Państwa w wydatkach na Kasy Chorych (o 4 milj. zł.). Pos. tow. **Kuryłowicz** bardzo energicznie zaprotestował przeciwko temu, wskazując konieczność walki z gruźlicą wśród kolejarzy.

Wniosek nie uzyskał większości.

Przy rozdziale „wydatki wspólne", pozycja **„remuneracje"**, pos. tow. **Moraczewski** podniósł niezgodny z prawem sposób podziału remuneracji przez Dyrekcje kolejowe w roku 1924. Zrobiono z tego rodzaj 13-ej pensji dla uprzywilejowanych pracowników kolejowych (wyższych urzędników), co wywołało zrozumiałe rozgoryczenie wśród ogółu kolejarzy. Mówca zapowiada zgłoszenie rezolucji przy trzeciem czytaniu oraz zgłasza wniosek **demonstracyjny** skreślenia 2500 zł. z tej pozycji (linje główne) oraz 27 zł. (koleje wązkotorowe).

Wniosek ten podkomisja przyjęła.

Przy rozdziale „urządzenia humanitarne" tow. Moraczewski zainterpelował Rząd w sprawie przewaloryzowania przedwojennych rent inwalidzkich. Rząd oświadczył, że w r. 1925 renty inwalidzkie będą wypłacane w wysokości 70% przedwojennych, w r. 1926 — 80 proc., w 1927 — 90 proc., zaś od 1928 r. pełne 100 proc. renty przedwojennej. Wydatek na ten cel będzie wstawiony przy trzeciem czytaniu.

BUDŻET MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

Wczoraj w Podkomisji Budżetowej (politycznej) rozpoczęto szczegółową dyskusję nad budżetem Min. Spraw Wojskowych. Na wstępie dużo czasu poświęcono dodatkowym 110 milj. zł. Ponieważ w toku dyskusji wynikły różnice co do wysokości żądanych kredytów dodatkowych, przeto zaproszono nieobecnego ministra gen. Sikorskiego. który przybył i udzielił wyjaśnień. Okazało się, że na konferencji pomiędzy Premjerem Grabskim a min. Sikorskim uzgodniono ten kredyt narazie do wysokości 70 milj. zł. i że ten kredyt u przeważającej części ma być przeznaczony na wyrównanie pozycji budżetowych, tyczących się żywności, robocizny i materjałów, które to wyrównanie okazało się konieczne z powodu wzrostu cen.

Pos. **Miedziński** (Wyzw.) atakuje ministra z tego powodu, że **nie obstaje** przy pierwotnej sumie 110 milj. zł. i oświadczył imieniem swego stronnictwa, że nie przeciwstawia się wydatkom na armję, pomimo to będzie głosował przeciwko budżetowi wojskowemu, ponieważ nie ma zaufania do osoby ministra.

Następnie przedyskutowano cały szereg pozycji szczegółowych budżetu. Przy poz. „Sanitarjat" pos. **Michalak** (NPR.) zwraca uwagę, że poprzedni szef Dep. Sanit. gen. Zwierzchowski, pozostający obecnie na płatnym urlopie, pełni funkcje dyrektora w prywatnej fabryce.

Pos. tow. **Lieberman** żąda wniesienia ustawy, mocą której zabroniono by generałom, opuszczającym szeregi armji, przyjmowania posad w przedsiębiorstwach, wytwarzających dla wojska, gdyż powtarzające się często wypadki w rodzaju powyższego, rzucają cień na armję i mogą stać się źródłem protekcji i korupcji.

Gen. **Żymirski** przyrzeka imieniem Min. Spr. Wojsk. wniesienie projektu takiej ustawy.

Przy pozycji „szkolnictwo" pos. **Miedziński** ostro zaatakował ministra z powodu **obniżenia czasu służby w piechocie i artylerji z dwuletniej na półtoraroczną.** Wprawdzie stronnictwo mówcy w czasie obrad nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej walczyło o półtoraroczny okres i nawet taki zgłosiło wniosek w pełnym Sejmie, jednakże zdaniem mówcy, obniżenie czasu służby, dokonane przez ministra obecnie, nie jest na czasie. Zdaniem mówcy, takie obniżenie musi być przez długi czas i odpowiednio „przygotowywane". (Dziwne, że o tem „przygotowywaniu" pos. Miedziński ani słowem nie wspomniał, gdy stronnictwo jego stawiało w Izbie wniosek obniżenia czasu służby!).

Przy pozycji „służba sprawiedliwości" tow. **Lieberman** poruszył sprawę prezesa Najw. Sądu Wojsk. gen. Pika, którego proces przeciwko „Myśli Niepodległej" toczy się od 2-ch lat, podczas gdy Ministerjum nic nie uczyniło, aby proces ten przyspieszyć. Gen. Pikowi postawiono szereg bardzo poważnych zarzutów i w interesie powagi sądownictwa wojskowego leżałoby jaknajrychlejsze wyświetlenie tej sprawy.

Następnie pos. tow. **Lieberman** zaatakował Min. Spraw Wojsk. z powodu awansu pułk. Ganczarskiego, który, skompromitowawszy się w kilku niebardzo jasnych aferach w Lublinie, został następnie mianowany prezesem Sądu w Łodzi, a — jak słychać — ma znowu wrócić do Lublina. Jest to gorszące zjawisko, iż człowiek ten, zamiast zniknąć z widowni, pełnić ma wysoką funkcję sądową, do której po swoich licznych kompromitacjach, nie kwalifikuje się.

Dalszy ciąg dyskusji dzisiaj.

KRONIKA POLITYCZNA.

TOW. HIERONIMKO U P. THUGUTTA.

Bawiący w Warszawie korespondent „Robotnika" w Paryżu tow. Hieronimko był wczoraj na audjencji u wicepremjera p. St. Thugutta, z którym konferował w sprawach polskiej emigracji zarobkowej we Francji.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITYKI SPOŁECZNEJ.

W dniu 27 ub. m. odbyło się konstytucyjne zebranie Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej pod przewodnictwem prof. Ignacego Koszembar - Łyskowskiego. Po wysłuchaniu inauguracyjnego referatu, wygłoszonego przez prof. Koszembar-Łyskowskiego o zadaniach polityki socjalnej, przystąpiono do wyboru władz Towarzystwa. Do zarządu weszli: prezes St. Bukowiecki, redaktor Stefan Dziewulski (przewodniczący), prof. L. Krzywicki, wiceminister Jan Jankowski, prof. Edward Lipiński (sekretarz generalny), prof. I. Koszembar-Łyskowski, wiceminister Gustaw Simon (wiceprzewodniczący), minister Franciszek Sokal, ks. poseł K. Wójcicki i poseł tow. Br. Ziemięcki; jako zastępcy do zarządu weszli: prof. Zofja Daszyńska - Golińska (wiceprezwodniczący), prof. Wacław Fabierkiewicz, dyrektor St. Jurkiewicz, prof. K. Krzeczkowski, dyr. Henryk Kołodziejski, dr. Adam Rose (skarbnik). Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: p. Dąbska, dr. S. Horszowski, dyr. J. Husarski, prof. L. Kulczycki, dyr. Kutyłowski, oraz dr. J. Zieliński. Jednocześnie ukonstytuowano 3 komisje główne: badania bytu i warunków pracy klasy robotniczej, emigracyjną i ubezpieczeń społecznych. Po wyborze władz Towarzystwa prof. Daszyńska - Golińska referowała przebieg i uchwały Kongresu Polityki Społecznej, odbytego w Pradze w końcu roku ubiegłego. Następnie odbyło się posiedzenie wybranego zarządu, który po ukonstytuowaniu się przeprowadził dyskusję nad najbliższemi zadaniami Towarzystwa. Za najpilniejsze zagadnienia uznano zbadanie wydajności pracy w przemyśle polskim w związku z ośmiogodzinnym dniem pracy oraz kwestją Kas Chorych.

WYSTAWA POLSKA W KOLONJI.

W dniu 8 b. m. otwarto w Kolonji wystawę Grafiki Polskiej.

PRZYJAZD POSŁA.

Przybył do Warszawy na urlop Charge d'affaires polski w Argentynie p. Władysław Mazurkiewicz wraz ze swą żoną Nieves z Ramos Montero, córką posła urugwajskiego w Rio-de-Janeiro

„DZIENNIK USTAW".

„Dziennik Ustaw" Nr. 22 z dn. 7 marca zawiera: Ustawę z dn. 19 lutego 1925 r. o zakresie mocy obowiązującej ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach oraz ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom. Ustawę z dn. 3 marca o wypuszczeniu pożyczki zagranicznej w dolarach Stanów Zjedn. Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10 lutego 1925 r. w przedmiocie zmiany przepisów o opłatach stemplowych od obligów oraz od koncesji na prowadzenie domu bankowego Rozporządzenie Min. Skarbu z dn. 19 lutego 1925 r. w sprawie przyjmowania na poczet podatku majątkowego listów zastawnych Państw. Banku Rolnego. Rozporządzenie Ministra Pracy z dn. 27 lutego 1925 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dn. 25 lipca 1924 r. do ustawy o społecznem pośrednictwie pracy. Obwieszczenie Prezydenta Rzplitej z dn. 23 lutego 1925 r. o sprostowaniu omyłek w wykazie nieruchomych majątków państw., przeznaczonych do sprzedaży.

TELEGRAMY

Otwarcie 33 sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 9 marca. (PAT.). Pod przewodnictwem Chamberlaina otwarta została 33 sesja Rady Ligi Narodów. Na sesji poruszone były wyłącznie sprawy drugorzędne w oczekiwaniu na przybycie Hymansa. W dniu dzisiejszym nie odbędzie się żadne posiedzenie tajne ani też publiczne.

POUFNE POSIEDZENIE.

Genewa, 9 marca. (PAT.). Rada Ligi Narodów odbyła dziś pod przewodnictwem Chamberlaina poufne posiedzenie, na którem ustalono porządek dzienny sesji. Główne kwestje, któremi obecna sesja Rady Ligi Narodów będzie się zajmowała, są następujące: sprawa protokułu genewskiego, nota niemiecka, dotycząca wstąpienia Rzeszy do Ligi Narodów, przygotowania do przekazania kontroli wojskowej w Niemczech, Austrji, na Węgrzech i w Bułgarji komisjom Ligi Narodów, sanacja finansowa Austrji i Węgier, sprawa wydalenia patrjarchy ekumenicznego z Konstantynopola, nowe wybory zarządu obszaru Saary, wreszcie rozmaite sprawy, dotyczące Gdańska. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Między Briandem, Chamberlainem, Scialoją i Beneszem odbywają się nieoficjalne rozmowy o kwestjach, znajdujących się na porządku dziennym obecnej sesji, a w szczególności w sprawie protokułu genewskiego.

DEKLARACJA CHAMBERLAINA.

Genewa, 9 marca. (PAT.). Korespondent PAT. dowiaduje się z kół angielskich, że w czwartek Chamberlain złoży Radzie Ligi deklarację w sprawie protokułu genewskiego. Deklaracja ta, bardzo spokojna w tonie, ale dość jasno sformułowana, zawierać będzie oświadczenie Anglji, iż w obecnej formie protokuł nie może być przez Anglję uważany za podstawę gwarancji pokojowych. Chamberlain ma oświadczyć, że Anglja nie posiada w tej chwili żadnego gotowego planu, którym chciałaby zastąpić protokuł genewski, ale gotowa jest rozpatrywać przychylnie każdy poważny projekt.

Dokoła sprawy niemieckiego projektu paktu gwarancyjnego.

Paryż, 9 marca. (PAT.). Naczelny redaktor „Matina", Lauzanne, w dłuższym artykule przypomina w wymownych słowach wybitną rolę, odegraną przez Stany Zjednoczone w dziele oswobodzenie Polski i kończy swe rozważania w następujących słowach: Gdyby Francja wzamian za otrzymanie kawałka papieru (t. j. nowego paktu) miała kiedykolwiek zgodzić się na utratę przez Polskę jednej piędzi jej ziemi, to rumieniłbym się ze wstydu za mój kraj; gdyby natomiast i Ameryka, której jedno słowo sprzeciwu wystarczyłoby dla udaremnienia wszelkich tego rodzaju intryg — zachowała milczenie w podobnym wypadku, wówczas musiałbym zwątpić wogóle o wartości naszej cywilizacji.

PO MOWIE CHAMBERLAINA.

Genewa, 9 marca. (PAT.). W kołach politycznych Ligi Narodów ustęp mowy Chamberlaina, poświęcony sprawom Polski, wywarł duże wrażenie. Podkreślają tu, że po raz pierwszy angielski minister tak szeroko i życzliwie rozwinął temat stosunku Anglji do spraw polskich. Uważane to jest nietylko jako bezstronne stanowisko Anglji, ale również jako znamienny zwrot z jej strony w kierunku należytego doceniania wagi zagadnień polskich.

O UDZIAŁ POLSKI W ROKOWANIACH W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA.

Londyn, 9 marca. (PAT.). „Daily Telegraph" przypuszcza, że spotkanie Herriota z Chamberlainem miało charakter prowizorycznej konferencji, która dotyczyła głównie problemu bezpieczeństwa. Rokowania będą prowadzone dalej, gdyż Herriot nie życzy sobie, aby Polska i Czechosłowacja pozostawały bez zabrania głosu w tej sprawie. W Londynie nie spodziewają się, aby decyzje zapadły przed jesienią.

DEMOKRATYCZNA PRASA NIEMIECKA O OŚWIADCZENIU PREMJERA GRABSKIEGO.

Berlin, 9 marca. (PAT.). Tutejsza prasa podała w obszernych streszczeniach przebieg posiedzenia sejmu polskiego, poświęconego sprawie paktu gwarancyjnego między mocarstwami. „Vossische Zeitung" dodaje do sprawozdania uwagę, że nie można narazie przewidzieć, „o ile spokojna i rzeczowa deklaracja premjera Grabskiego, określająca stałe stanowisko rządu polskiego w tych sprawach, wywrze wpływ uspakajający na zapalczywych nacjonalistów, którym się zdaje, że już maszerują na Niemcy".

WYWIAD Z MIN. SKRZYŃSKIM.

Genewa, 9 marca. (PAT.). Minister Skrzyński w wywiadzie z korespondentem Havasa powiedział m. in., iż nie miał nigdy wątpliwości co do stanowiska Francji, a rozmowy, jakie odbył w Paryżu, bynajmniej nie osłabiły pokładanego w niej zaufania. Rząd francuski — mówił minister — gotów jest rozpatrzeć każdą propozycję paktu, ujętą w ramach traktatu wersalskiego. I to wystarcza, aby przekonać Polskę, iż Francja nie będzie się domagała od niej żadnej ofiary, któraby stanowiłaby naruszenie traktatu. Dalej powiedział minister. Jest rzeczą szczególną, że pod pretekstem zadośćuczynienia żądaniom Niemiec, wybrano na ofiarę jeden tylko naród. Czemuż ci, którzy nakłaniają do tej ofiary, nie dają sami przykładu ofiarności i nie zwracają się naprzykład w stronę kolonji. Naród polski czuje się głęboko dotknięty podobnemi propozycjami i zdecydowany jest opierać się im ze wszystkich swych sił.

Kandydatury na prezydenta Rzeszy.

PIERWSZE GŁOSOWANIE 29 MARCA, DRUGIE 26 KWIETNIA.

Berlin, 9 marca. (PAT.). Pisma zajmują się wysunięciem przez socjalnych demokratów w osobie b. pruskiego prezydenta ministrów Brauna własnego kandydata na stanowisko prezydenta Rzeszy. Pisma przypuszczają, że inne partje pójdą za przykładem socjalnych demokratów i wysuną również kandydatów. W takim razie pierwsze głosowanie dnia 29 marca r. b. nie da wyniku, bowiem konstytucja niemiecka wymaga, aby w pierwszem głosowaniu prezydent otrzymał więcej niż połowę głosów. Rozstrzelenie się głosów na kilku kandydatów pociągnie konieczność odbycia drugiego głosowania, które w myśl *dzisiejszej decyzji Reichstagu odbędzie się dopiero 26 kwietnia.* „Vossische Zeitung" wyraża obawę, aby partje prawicowe nie wysunęły wspólnego kandydata w osobie centrowca Stegerwalda, który mógłby przy poparciu całej prawicy i części centrum uzyskać większość głosów już przy pierwszem głosowaniu. „Vorwärts" jednak, opierając się na rezultacie wyborów w dniu 7 grudnia ub. r., sądzi, że uzyskanie większości przez kandydata prawicy w pierwszem głosowaniu jest nieprawdopodobne.

SIMONS ZASTĘPCĄ PREZYDENTA.

Berlin, 9 marca. (PAT.). Reichstag przyjął w pierwszem i drugiem czytaniu większością głosów przeciwko komunistom i hitlerowcom projekt ustawy, powołujący prezydenta Trybunału Rzeszy, Simonsa, na zastępcę Prezydenta Republiki.

ODEZWA DEMOKRATÓW.

Berlin, 9 marca. (PAT.). W liście, wystosowanym do wszystkich stronnictw z wyjątkiem komunistów i narodowych socjalistów, frakcja demokratyczna Reichstagu oświadcza, iż pragnieniem jej jest, aby większość narodu w wyborach na Prezydenta Rzeszy oddała swe głosy na osobistość, stojącą na gruncie konstytucji weimarskiej i ponad partjami. Taką osobistością jest prezes Trybunału Rzeszy, Simons. Stronnictwo demokratyczne gotowe jest omawiać i inne kandydatury.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin, 9 marca. (PAT.). Dzienniki donoszą, że sytuacja w Dreznie zaostrzyła się. Liczba strajkujących dochodzi do 11 tys.

Berlin, 9 marca. (PAT.). Biuro Wolffa donosi, że strajk kolejarzy w dalszym ciągu rozszerza się. Na tutejszych dworcach towarowych znowu znaczna liczba robotników przyłączyła się do strajku.

Powstanie Kurdów.

Paryż, 9 marca. (PAT.). Według doniesień z Konstantynopola ze źródeł angielskich powstańcze oddziały Kurdów zajęły miejscowość Kadik-öi, leżącą w odległości 5 kilometrów od Djarbekir. Władze tureckie wydały odpowiednie zarządzenia w celu zabezpieczenia miejscowości Djarbekir i Kharput przed wpadnięciem w ręce powstańców.

MOBILIZACJA.

Londyn, 9 marca. (PAT.). W Konstantynopolu ogłoszono mobilizację wszystkich mężczyzn w wieku lat 23 — 26, pochodzących z wilajetów, objętych powstaniem.

Nadużycia w Stanach Ziednoczonych.

Paryż, 9 marca. (PAT.). „Chicago Tribune" zamieszcza sensacyjne doniesienia z Waszyngtonu, jakoby przewodniczący senatorskiej komisji dla zbadania sprawy wpływów, osiągniętych z tytułu podatku dochodowego, Couzons, wykrył cały szereg skandalicznych afer, a między innemi wystąpił pod adresem pewnej bardzo wybitnej osobistości, odpowiedzialnej za stan finansów kraju, z kategorycznem oskarżeniem, że upoważniła ona jedno z większych przedsiębiorstw amerykańskich, a mianowicie Amerykańskie Towarzystwo Żeglugi do obniżenia w przedstawionej deklaracji należnej sumy podatkowej 10 miljonów dolarów na 2 i pół miljona dolarów.

Starcia w Gdańsku.

Gdańsk, 9 marca. (PAT.). Wczoraj odbyła się tu przy udziale zgórą 2.000 osób manifestacja komunistyczna, skierowana przeciw senatowi oraz przeciw wniesionej do sejmu ustawie o powszechnym obowiązku pracy. W czasie manifestacji przyszło do starcia z policją, w czasie którego jeden z policjantów bagnetem uderzył w pierś komunistycznego posła Liszniewskiego, lekko go raniąc.

Za uszkodzenie skrzynek pocztowych w Gdańsku.

Gdańsk, 9 marca. (PAT.). Przed trybunałem przysięgłych odbyła się tu rozprawa przeciwko starszemu sekretarzowi poczty gdańskiej, Wilkemu, oraz 19-letniemu Müllerowi oskarżonym o uszkodzenie w nocy z 6 na 7 stycznia r. b. polskich skrzynek pocztowych przez nalanie do nich atramentu, zdrapywanie napisów i t. p. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał oskarżonego Wilkego na grzywnę w wysokości 300 guldenów i pokrycie kosztów sądowych a oskarżonego Müllera na grzywnę do wysokości 50 guldenów.

Pożar w Salonie Artystów w Poznaniu.

Poznań, 9 marca. (PAT.). Salon Stowarzyszenia Artystów przy Placu Wolności 14 w Poznaniu nawiedził dziś pożar, który powstał przypuszczalnie z powodu wadliwości pieca. Zniszczeniu uległy prawie wszystkie obrazy, nadesłane na wystawę wiosenną przez Związek Plastyków Polskich w Krakowie, w tem kilka bardzo cennych dzieł Tetmajera i Fałata. Straty materjalne bardzo duże. Straż miejscowa umiejscowiła pożar ocalając główny salon, który pozostał nietknięty.

— Jak donoszą z Pekinu, tamtejszy ambasador sowietów zakomunikował chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że czerwone wojska ukończyły ewakuację północnej Mongolji.

— Z Sofji donoszą: Mordercą posła komunistycznego Stojanowa jest macedończyk Raswigorow.

Z Kasy Chorych.

Dnia 3 b. m odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy W myśl art. 68 ust. III Ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, co rok w drodze losowania ustępuje jedna trzecia część członków Zarządu, poczem nastąpią wybory dodatkowe, przyczem osoby wylosowane mogą być wybrane powtórnie.

Obecnie wylosowani zostali z grupy ubezpieczonych: p. Koralewski, tow. Szczypiorski, p.p Rozdziałowski i Altman, z listy zastępców p.p.: Płóciennik, Siwiński, tow. Jędraszko i Golędzinowski Z grupy pracodawców p.p.: Sochacki i Pronaszko oraz zastępcy: p.p. Herod i Pichelcki. Na posiedzeniu Rady Kasy Chorych, w dniu 30 marca b. r. odbędą się wybory uzupełniające do zarządu.

Po dyskusji uchwalono przyjąć wniosek zmiany § 59 statutu Kasy Chorych w redakcji zarządu, opracować i wydać sprawozdanie z działalności Kasy w 1924 r. najpóźniej do dnia 1.VI. b r., przystąpić do wydawania dwutygodnika p. n. „Wiadomości Kasy Chorych m. Warszawy" oraz ogłosić konkurs na godło Kasy Chorych m. Warszawy.

::o::

Prowincja.

Z Mińska Mazowieckiego.

(Korespondencja własna).

Dnia 8 marca, w sali Klubu Robotniczego w Mińsku Mazowieckim, odbył się wiec sprawozdawczy tow. posła D-ra Adama **Pragiera**, na którym przewodniczył tow. Umiński. Wiec zgromadził liczny zastęp słuchaczy: sala Klubu, mieszcząca 300 osób, była przepełniona a spora ilość przybyłych pozostała nazewnątrz lokalu. Przeważali robotnicy fabryki K. Rudzkiego w Mińsku; przybyli dość licznie robotnicy rolni.

Zebrani z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali referatu, poczem zadawali tow. posłowi szereg pytań, na które otrzymali wyczerpujące odpowiedzi.

Pomimo ciężkiego położenia materjalnego, większości robotników w Mińsku, obecni na apel tow. Kurowskiego, rozkupili kilkadziesiąt przyniesionych na wiec broszur. Był to bezpośredni sukces przemówienia tow. posła Pragiera.

Organizacja P. P. S. w Mińsku Mazowieckim od dłuższego czasu nie przejawiała żadnej działalności, dopiero w r. b została pobudzona do życia przez Wydział Org. - Agitacyjny O. K. R. Warszawa - Podmiejska, przez specjalnego na powiat Miński delegata.

Mińszczanin.

Barcin (W Poznańskiem).

Na liczne życzenia robotników miasta Barcina i robotników rolnych okolicznych wsi, zwołano na dzień 1 marca r. b. do sali p. Kletkiego w Barcinie wielki wiec P. P. S. i klas. Zw. Zaw. Sala była wypełniona po brzegi.

Wiec zagaił i przewodniczył tow. Krzemianowski. Zasadniczy referat o obecnej sytuacji w Polsce i zagranicą wygłosił wyczerpująco tow. Głowacki z Inowrocławia.

W dyskusji przemawiała tow. Krzemianowska o sprawach i działalności Zw. Zaw. Rob Roln. oraz kilku innych towarzyszów, którzy nawoływali zebranych, aby wstępowali do kl. Zw. Zaw. i P. P. S.

Wiec zakończono jednogłośnem przyjęciem rezolucji, wyrażającej: jaknajenergiczniejsze poparcie klubowi P. P. S. w Sejmie w walce z reakcją; głębokie oburzenie przeciwko warcholskiej i demagogicznej akcji Zjedn. Zaw. Polsk. i Chadecji, rozbijających ruch robotniczy; poparcie i solidarność z całą działalnością klubu P.P.S. w sejmie i Komisji Centr. Zw. Zaw., oraz pełne zaufanie dla tych organizacji.

Niech żyje P.P.S.! Niech żyje Centr. Komisja Zw. Zaw. w Polsce!

Prasa partyjna.

Wyszedł z druku Nr. 5 **„Chłopskiej Prawdy"**, organu PPS., poświęconego sprawom małorolnych i rob. rolnych.

Na treść numeru składają się następujące artykuły: „Nie pozwólmy sobą pomiatać"! J. Kwapiński; „Konkordat"; „Nowy projekt ustawy o reformie rolnej"; „Początek walki o reformę rolną"; „Głosy o reformie rolnej"; „Ważne zarządzenie"; „Obszarnicy prowokują lud"; „Kto dostał ziemię z parcelacji rządowej"; „O oświatę i demokratyczną szkołę"; odcinek: „Z pamiętników" tow. posła Daszyńskiego; „Potrzeby wsi" — Ramanita; „Cieszcie się ludzie pracy"; wiersz „Życie fornala" — J. Bierna; Spekulacja zbożem siewnem; Z Sejmu; Co słychać w kraju; Co słychać za granicą; „Nowa jedność chrześcijańsko-narodowa"; „Ciało ludzkie"; „Obszarnicza zbrodnia"; Ostrzeżenie przed oszustwem; Niszczenie majątku państwowego; Płace rob. rolnych; Zgon tow. Kazalikowskiego; Korespondencje; Odpowiedzi Redakcji.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

C. K. W.

Dnia 11 marca, t. j. w środę, o godz. 5 po poł. w lokalu Z. PPS. w Sejmie odbędzie się plenarne posiedzenie CKW. Sprawy bardzo ważne. Udział członków CKW. bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

Baczność, Metalowcy! W. O.K.R. wzywa wszystkich towarzyszów PPS-owców, mężów zaufania PPS. w Związku Metalowców, oraz członków Związku Metalowców PPS-owców na zebranie w piątek dn. 13 b. m. o godz. 7 w. do lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie nr. 6.

Posiedzenie Wydziału Kobiecego P. P. S. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Warsz. Wydziału Kobiecego we własnym lokalu przy ul. Leszno 53. Sprawy ważne.

We wtorek, dn. 10 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

W środę, dn. 11 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godzinie 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu organizacji.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy. O godz. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła

W PIĄTEK dn. 13 b. m. dzielnica POWIŚLE ZAKUPIŁA PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE PRASKIM „ŚMIERĆ OKRZEI". Bilety po cenach zniżonych nabywać można w sekretarjacie OKR., Al. Jerozolimskie 6 m. 4, u tow. Fidzińskiej, od godz. 6 — 7 oraz w dzień przedstawienia przy wejściu od godz 7 wiecz.

Ruch zawodowy.

Z Warszawskiej Rady Związków Zawod.

W czwartek, 12 b. m. o godz. 6 m. 30 wiecz. w lokalu Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej (ul. Warecka 7) odbędzie się doroczna konferencja Zarządów Związków Zawodowych.

Zarządy Związków proszone są o przybycie w komplecie i punktualnie.

Zarząd Zw. Robotn. Przem. Spożywczego komunikuje, iż dnia 5 b. m. została rozwiązana Sekcja Młodocianych terminatorów (względnie praktykantów). Zarząd I Oddz. Piekarzy zażądał zwrotu pieczęci, która nie została zwrócona i była używana bez zgody Związku. Wobec tego należy uważać pieczątkę z napisem: „Sekcja Młodocianych Robotników przy Związku Robotn. Przemysłu Spożywczego, Oddz. Piekarzy" — za nieważną.

Zarząd Związku Spożywczego I Oddz. Piekarzy w najbliższym czasie przystępuje do zorganizowania fachowej sekcji młodocianych terminatorów piekarskich w myśl regulaminu i wskazówek Komisji Centralnej i Warszawskiej Rady Związków Zawodowych.

Ruch kult.-oświatowy.

Z. N. M. S. — Seminarjum prelegentów. Jutro o godz. 9 wiecz. u tow. Cohna (Sienkiewicza 3 m. 7) odbędzie się posiedzenie inauguracyjne II-go Seminarjum prelegentów T. U. R.-owych.

Zamarły świat. Pod powyższym tytułem wygłosi we wtorek w lokalu T. U. R., o godz. 7.30 prof Białęcki odczyt **„O Księżycu"** bogato ilustrowany przezroczami. Wstęp 30 gr.

Lekcje kroju i szycia. Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia, że lekcje kroju i szycia na dzielnicy Mokotowskiej (w Gospodzie Robotniczej, Bagatela 12a) odbywać się będą stale w środy i piątki od godz. 7 do 9 wiecz. Instruktorką powyższych lekcji będzie tow. Ciemlicka. Towarzyszki zapisane do kompletu, proszone są o przybycie w środę o godz. 7 punktualnie.

Podwieczorek taneczny. Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. urządza podwieczorek taneczny w dniu 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców (Leszno 53). Bilety w cenie 2 zł. do nabycia w Ewidencji Zw. Metalowców.

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się dn. 12 b. m. o godz. 18 w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego T. U. R. 2) Sprawozdanie z Seminarjum Prelegentów. 3) Sprawozdanie z Centralnego Wydziału Młodzieży. 4) Międzynarodowe szkoły letnie. 5) Sprawy bieżące.

Odczyt prof. Kropatscha. Dnia 11 b. m., w środę, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu T. U. R. wygłosi prof. Kropatsch odczyt p. t. „Pomniejsi romantycy, literatura emigracyjna i w kraju". Wykład ilustrowany przezroczami. Wstęp 30 gr.

Odczyt prof. Serejskiego. Dnia 11 b. m., w środę, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Zw. Tramwajarzy, Wolska 19, wygłosi odczyt prof. Serejski p. t. „Francja Rewolucyjna w wojnie z Europą". Wykład ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp 30 gr.

Odczyt prof. Gumplowicza. Dnia 12 b. m., w czwartek, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu T. U. R. wygłosi prof Gumplowicz odczyt p. t. „Hiszpanja i Portugalja.". Ilustracja przezroczami. Wstęp 30 gr.

Życie gospodarcze.

Budowa nowej linji kolejowej.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa normalnej linji kolei żelaznej, która połączy Toruń z Białymstokiem. Kolej ta przechodzić będzie przez Sierpc, Bieżeń, Szreńsk, Mławę, Przasnysz i Ostrołękę. Wybudowanie tej linji kolejowej wpłynie znacznie na ułatwienie w tranzycie towarów z województw wschodnich do portu wiślanego w Toruniu.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.16 i pół
Franki francuskie za 100—27.05
Funty angielskie za 1—24 79
Floreny holend. za 100—207 55
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—100 00
Korony austrjac. za 100 000—73.11
Liry włoskie za 100—21 33
Franki belgijskie za 100—26 27

Z sądów.

Proces posła Łańcuckiego.

W dniu 16 b. m rozpocznie się w Przemyślu rozprawa sądowa przeciw posłowi Łańcuckiemu. Obrony podjęli się: adw. Landau z Przemyśla oraz adw. Duracz z Warszawy.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 4°, najniższa — 0°. W Zakopanem chmurno, przymrozek.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, miejscami jeszcze opad (śnieg), spadek temperatury (przymrozki), umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Zakaz sprzedaży niezarejestrowanych specyfików farmaceutycznych. Wobec nagromadzonych w aptekach podczas wojny dużych zapasów specyfików farmaceutycznych, które powinny były być wycofane ze sprzedaży, gdyż wytwórcy nie uzyskali dotąd pozwolenia na ich obrót, Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wyznaczyła ostateczny termin zarejestrowania wymienionych specyfików — 1 kwietnia r. b. Rejestrować wymienione specyfiki należy w wojewódzkich wydziałach zdrowia, w Warszawie zaś w Urzędzie Zdrowia Komisarjatu Rządu, a w pozostałych miejscowościach u lekarzy powiatowych.

Gaz dla prawego wybrzeża Wisły. W celu zasilenia Pragi i jej zaludniających się okolic dostateczną ilością gazu, Dyrekcja Zakładów Gazowych Warszawskich opracowała projekt specjalnej tłoczni do gazu. Tłocznia ta pod działaniem kompresorów ustawionych w Gazowni na Woli będzie przesyłała gaz do punktu centralnego na Pelcowiźnie, skąd dostarczany gaz rozdzielany będzie do poszczególnych części Pragi i przyłączany do miejskiej sieci gazowej okolic.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Posiedzenie Polskiego T-wa Medycyny Społecznej odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu T-wa Literatów i Dziennikarzy, Bracka 5, II p. Na porządku dziennym: 1) Sprawy Izby Lekarskiej Warszawsko - Białostockiej; 2) odczyt dr. J. Budzińskiej-Tylickiej n. t. „Sprawa pomocy położniczej w Polsce“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Jutro o godz. 8 wiecz. w auli Uniwersytetu prof. O. Halecki wygłosi publiczną prelekcję o „Rozwoju życia uniwersyteckiego w świecie powojennym“.

Środa Literacka. Jutro odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) recital sekcji twórczości własnej Koła Polonistów studentów Uniwersytetu Warsz. Początek o g. 8 wiecz.

Odczyt prof. Nowakowskiego p. t. „Rzym starochrześcijański, średniowieczny“ dn. 11 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali T-wa Hygienicznego, Karowa 31.

Z Akademickiego Koła Krajoznawczego A. K. K. urządza w dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. w lokalu Koła, Nowy Świat 21, odczyt kol. Stefana Lewandowskiego p. t. „Warszawa za Królestwa Kongresowego“.

WYPADKI:

Tragiczna śmierć przy pracy. Wczoraj o godz. 2 popoł. na rogu ul. Kruczej i Wilczej zdarzył się tragiczny wypadek, powodujący śmierć pomocnika montera elektrowni warszawskiej, 32-letniego Jana Szermecińskiego. Ostatni w towarzystwie dwuch elektromonterów zajęty był pracą przy transformatorze elektrycznym, znajdującym się na chodniku na rogu ul. Kruczej i Wilczej. W czasie pracy Szermeciński zachwiał się i, dotknąwszy lewą nogą żelaza, został porażony prądem elektrycznym o sile 5.000 volt, ponosząc śmierć na miejscu. W miejscu dotknięcia żelaza ciało przy nodze zostało wypalone aż do kości. Zmarły tragiczną śmiercią był kawalerem, pracował w elektrowni 3 lata.

Udaremniony skok do Wisły. Liczni przechodnie wczoraj o godz. 6 wiecz. na środku mostu Kierbedzia byli świadkami następującego zdarzenia: Oto ze środkowego przęsła mostu po przesadzeniu barjery usiłowała wskoczyć do Wisły w celu samobójczym jakaś kobieta w średnim wieku. W chwili, gdy desperatka wspinała się na barjerę, przechodnie wszczęli alarm, na który nadbiegli posterunkowy oddziału wodnego, Jan Brzozowski oraz dozorcy mostu Tomasz Szeliga i Stanisław Matasza. Ci przytrzymali desperatkę w ostatniej chwili za nogę i rękę. Uratowaną przeprowadzono do kancelarji oddziału wodnego policji, gdzie ustalono, że jest to 34-letnia Zuzanna Stasiakowa (Nowy Świat 59), żona woźnego. Przyczyna rozpaczliwego kroku — silny rozstrój nerwowy, spowodowany sprzeczką z mężem.

Pod kołami pociągu. Na stacji kolei Grójeckiej w Gołkowie pod koła wagonu dostał się, będąc pijany, 46-letni Józef Grudziński, robotnik z Piotrkowa, którego ze zmiażdżoną lewą stopą przewieziono tymże pociągiem do Warszawy.

Samobójstwo inżyniera. Wczoraj około godz. 10 rano w domu Nr. 11 przy ul. Koszykowej posłyszano odgłos strzału. Niebawem stwierdzono, że strzał rozległ się w lokalu Nr. 12, zajmowanym przez 34-letniego Witolda Rudnickiego, inżyniera.

Gdy pośpieszono tam, zastano Rudnickiego w stanie agonji. Krew, jaka sączyła się z rany, zadanej w piersi i leżący obok rewolwer, nie pozostawiały wątpliwości co do charakteru wypadku. Wezwano lekarza Pogotowia, lecz jeszcze przed jego przybyciem Rudnicki życie zakończył. Stwierdzono, że strzał przeszył serce. Zmarły pracował w fabryce akc. tow. „Rudzki i S-ka“.

Program koncertów radjofonicznych

Na wtorek, 10 b. m.

Warszawa (385 m.). Od godz. 18 do 19: Wieczór muzyki kameralnej; śpiew solowy; solo na skrzypcach; komunikat P. A. T.; biuletyn meteorologiczny.

Belgrad (1650 m.). Godz. 17,30 — 18,30 — koncert.

Berlin (500 m.). Godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20,30 — śpiew.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11 — 12,50 — muzyka poranna; godz. 16,10 — 18 — koncert; godz. 18,10 — śpiewy; godz. 20 — „Lafinta semplice“ — opera komiczna Mozarta.

Berno (1800 m.). Godz. 19 — 20 — wieczór operowy.

Zurych (530 m.). Godz. 20,30 — śpiewy.

Hamburg (400 m.). Godz. 17,5 — koncert; godz. 20 — „La figlia del Regimento“, komiczna opera w dwuch aktach Donizetti'ego.

Chelmsdorf (1600 m.). Godz. 19 — 23 — koncert.

Monachjum (485 m.). Godz. 16,30 — 17,30 — koncert kwartetu; godz. 20,30 — 21 — koncert; godz. 21 — 22 — muzyka kameralna.

Wieża Eiffel (2600 m.). Godz. 18 — 19 — koncert.

Rzym (425 m.). Godz. 17,15 — koncert orkiestry; godz. 17,45 — Jazz-Band; godz. 20,40 — koncert.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś wystąpi Carlo Galeffi w „Tosce“: ponadto śpiewak włoski wykona prolog z „Pajaców“. Jutro „Carmen“. W czwartek „Godzina hiszpańska“ i „Pajace“.

Teatr Narodowy. Dziś „Uciekła mi przepióreczka“.

Teatr Letni. Dziś „Znaleziono nagą kobietę“. W próbach groteska T. Konczyńskiego p. t. „Wygnany Eros“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kniaź Patiomkin“.

Teatr Polski. Dziś „Romans kryminalny“.

Teatr Mały. Dziś i w czwartek „Świt, dzień i noc“. Jutro „Zamiana“.

W próbach komedja W. Grubińskiego „Niewinna grzesznica“.

Teatr Nowości. Dziś i jutro ostatnie **2 razy** „Cloclo“.

Jubileusz Rufina Morozowicza. Dyrekcja teatru „Nowości“ pragnąc należycie uczcić dzień jubileuszowy (50 lat pracy scenicznej) wielce zasłużonego artysty, ulubieńca publiczności, Rufina Morozowicza, przygotowuje w dniu 12 b. m., t. j. w czwartek, uroczyste widowisko. Odegrana będzie operetka L. Falla „Madame Pompadour“ z jubilatem w popisowej roli króla, K. Niewiarowską, jako Pompadour, J. Sokołowską, Wł. Szczawińskim, wybornym Calicot, J. Redo, B. Mierzejewskim i innymi.

Teatr im. Fredry. Dziś „Jan Maciej Karol Wścieklica“.

Teatr Praski. Dziś „Fałszywe dolary“.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo Ciotka“.

Teatr Sztuki Tanecznej. Dziś program VIII.

„Szkarłatna Maska“ (Jasna 3). Dziś i dni następnych powtórzenie inauguracyjnego programu. Początek o godz. 11,45 wiecz.

Z Filharmonji. Dziś odbędzie się koncert barytona Jerzego Bakłanowa. W koncercie bierze udział orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją G. Fitelberga.

Recital Marji Dützówny odbędzie się we wtorek dnia 10 marca r. b. o godz. 8-ej wiecz. w Sali Koncertowej Hotelu Europejskiego. W programie: Arje i pieśni nowoczesne kompozytorów polskich i francuskich.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

FILHARMONJA. — „Szurlok junior“.

Przyznaję, że wolę Harold Lloyda od Buster-Keatona, ale nie mniej temu ostatniemu przyznać muszę duże zdolności komiczne. Główną cechą jego gry jest ta sama co i w grze Harold Lloyda powagą, z którą wykonywa swe najbardziej naiwne błazeństwa. A doprawdy, nic nie może tak rozśmieszyć, jak skupiony wyraz twarzy przy humorystycznym momencie odtwarzanej roli.

Sama sztuka należy do rzędu komedji amerykańskich, w których główny nacisk kładziony jest nietyle na treść, lecz na reżyserję. Pomysły proste, naiwne, nabierają wartości właściwie dzięki wybornemu ich wykonaniu. Szalone tempo i kolosalna ilość bombastycznych dowcipów nadają smak wesoły niezawsze wesołym w swej istocie utworom. Kilkanaście pomysłów reżyserskich zresztą zasługuje na pochwałę.

2-aktowa farsa „Mąż panem domu“ jest tak głupia, że głupsza już być nie może, ale publiczność mimo to śmieje się z „kawałów“, którymi okraszono całość więcej niż hojnie.

Cały program możemy polecić dla melancholików, bankrutów i nieszczęśliwie zakochanych. 2 godziny śmiechu, to też coś warte dla zdrowia.

Ika.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że w wyborach do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, które odbyły się dnia 7 marca 1925 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Kasy, zostali wybrani:

I) W grupie ubezpieczonych:

1) Łabęda Juljan, Swieca Tomasz, Łukasik Józef, Zukowski Józef, Kotnowski Bolesław, Kamiński Hipolit,—jako członkowie Zarządu.

2) Kwasiborski Józef, Głowacki Karol, Dudek Władysław, Gomuliński Juljan, Przebierała Leon, Księżak Dominik,—jako zastępcy.

II) W grupie pracodawców:

1) Tomaszewski Stefan, Dziewulski Kazimierz, Oziemski Wiktor,—jako członkowie Zarządu.

2) Ciupalski Alfons, Sokólski Edmund, Voss Hugon,—jako zastępcy.

Warszawa, dnia 9 marca 1925 r.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie.
(—) Dr. Edmnnd Giebartowski.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.